

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, ów Marcina 70

Nr. 328

Poznań, sobota dnia 20 lipca 1935

Rok 30

## Ostry kurs w Niemczech

Zmiana na stanowisku prezydenta policji w Berlinie — Zapowiedź zdecydowanej walki z komunizmem — Ważne konferencje

Berlin. (PAT.) Urzędowo donoszą, że prezydent policji berlińskiej, wiceadmirał w stanie spoczynku von Levetzow, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, dr. Fricka z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego urzędu. Min. Frick do prośby prezydenta policji się przychylił z zastrzeżeniem uzyskania ostatecznej zgody ze strony kanclerza Hitlera. Równocześnie min. Frick polecił tymczasowe pełnienie obowiązków prezydenta policji berlińskiej dotychczasowemu prezydentowi policji Poczdamu, naddwódcy grupy S. A. hr. Helldorlowi.

Nowy prezydent policji berlińskiej, hr. Helldorf jest człowiekiem młodym, należy jednak do najdawniejszych i najczynniejszych członków partii. Był swego czasu powoływany w znanym procesie o podpalenie Reichstagu, jako jeden z najpoważniejszych świadków.

Berlin. (PAT.) Po zmianie jaka zaszła na stanowisku prezydenta policji w Berlinie, odbyła się w piątek rozmowa, w której wzięli udział dr. Goebbels, komisarz rządu na miasto Berlin dr. Lippert, generał policji krajowej Daluge, zastępca przywódcy okręgu partyjnego na miasto Berlin Goerlitz, nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf, oraz przywódca grupy S. A. Uhland.

Jak donoszą urzędowo, w ciągu tej rozmowy ustalono wytyczne, według których w przyszłości prowadzona będzie walka „celem uwolnienia stolicy Rzeszy od rozkładowych dążeń ze strony komunistów, machinacji kół reakcyjnych, oraz bolszewicko-żydowskiej bezczelności”. W toku rozmów ujawniła się całkowita zgodność zapatrywań.

Komunikat o tej rozmowie podkreśla w końcu raz jeszcze obowiązek obrony honoru, który wzięły na siebie wszystkie czynniki stolicy Rzeszy dla zgodnej współpracy. Zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej następuje ponownie w stosunkowo krótkim odstępie czasu, gdyż ustępujący obecnie von Levetzow objął to stanowisko w lutym 1933 r.

Z komunikatu ogłoszonego o przeprowadzonych wczoraj rozmowach berlińskich wynika, że ustąpienie Levetzowa nastąpiło na tle ostatnich zajęć anty-

żydowskich w Berlinie. Podkreślenie w komunikacie urzędowym zarówno momentu przyszłej współpracy pomiędzy czynnikiem partyjnym i państwowym, jak i „charakteru stolicy Rzeszy, jako miasta, zdobytego przez par-

### Rozwiązywanie organizacji „Stahlhelmu” — Masowe aresztowania

Berlin. (PAT.) Z Wrocławia donoszą, że miejscowa policja rozwiązała w regencjach wrocławskiej, lignickiej i opolskiej wszystkie organizacje „Stahlhelmu”, konfiskując cały majątek.

Rozwiązanie opiera się na ustawie z 28 lutego 1933 r. „O ochronie państwa i narodu”. Ustawa ta wprowadzona została w życie bezpośrednio po dojściu do władzy narodowych socjalistów. Na jej mocy uległy likwidacji w r. 1933 wszystkie partie polityczne w Niemczech.

Z Weimaru donoszą, że turyngijski minister spraw wewnętrznych polecił aresztować szereg kierowniczych osób stolicy „Stahlhelmu” i przewieźć je do obozu koncentracyjnego w Bad Sulza. Równocześnie minister zakazał noszenia w Turyngii jakichkolwiek odznak i mundurów stahlhelmowskich. Zabronił on też wszelkich zgromadzeń, a nawet stawiania do apelów przymusowych. Nie wolno wywieszać sztandarów stahlhelmowskich na budynkach publicznych i państwowych. W uzasadnieniu swego zarządzenia minister oświadcza, że działalność „Stahlhelmu” zwróciła

się przeciwko autorytetowi państwa i że rozsiewano fałszywe twierdzenia, które dyskredytowały publicznie zarządzenia państwowe.

Wiadomości, nadchodzące z terenu całej Rzeszy o kolejno po sobie następujących rozwiązaniach stahlhelmu, względnie aresztowaniach, dokonywanych w szeregach tej organizacji, dowodzą niezbicie, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy całkowitej likwidacji „Stahlhelmu”. „Der Stahlhelm” przemilecza całkowicie te wydarzenia.

Jak wiadomo, „Stahlhelm” grupuje w swych szeregach elementy, pochodzące z dawnych kół niemiecko-narodowych, które w momencie przewrotu opowiedziały się za Trzecią Rzeszą. W dalszym rozwoju tej organizacji otrzymała ona nazwę „Narodowo-Socjalistyczny Związek Kombatantów Niemieckich”. Przywódcą „Stahlhelmu” jest, jak wiadomo, dr. Franciszek Seldte, minister pracy w gabinecie Rzeszy. Zastępca dr. Seldtego był przez długi czas Duesterberg, który z powodu niemiejowego pochodzenia musiał swego czasu z tego stanowiska ustąpić.

## Nowy rząd Tsaldarisa w Grecji

Ateny (PAT). Gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji.

Ateny (PAT). Przesilenie gabinetowe wybuchło wskutek wyraźnej różnicy zdań w rządzie co do zagadnień ustrojowych. Gen. Kondylis i min. Teotokis pierwsi podali się do dymisji, a wówczas premier Tsaldaris złożył prezydentowi Zaimisowi prośbę o dymisji całego gabinetu.

Dymisję przyjęto i polecono Tsaldarisowi utworzenie nowego gabinetu. Jak mówią gen. Kondylis do nowego rządu nie wejdzie, natomiast Maksimos pozostanie w gabinecie.

Tsaldaris wobec przesilenia odwołał swój wyjazd na wypoczynek do Niemiec.

Ateny (PAT). Premier Tsaldaris na pytanie dziennikarzy o rozwiązanie przesilenia odpowiedział:

Utworzę rząd, który będzie oparty na zaufaniu narodu, a nie ulicy, gdyż ja sam ponoszę odpowiedzialność za sprawy publiczne.

Ateny. (PAT). Wyjaśnili się obecnie powody niespodziewanego przesilenia gabinetowego.

Dwaj ministrowie generał Kondylis i Teotokis zażądali usunięcia z gabinetu ministrów: spraw wewnętrznych Rallisa, zdrowia publicznego Kyrkosa, jako wyraźnych stronników republiki. Premier Tsaldaris żądanie monarchicznych ministrów odrzucił, oświadczając, że aż do ukończenia plebiscytu rząd musi zachować całkowitą neutralność w sprawie ustrojowej. Wobec tego ministrowie monarchiści podali się do dymisji, poczem nastąpiła dymisja całego gabinetu.

Berlin. (PAT). Niem. Biuro Informacyjne donosi z Aten:

Zaprzyśiężenie nowego gabinetu wy-

znaczono na godz. 22,30. Zmiany w rządzie są następujące: minister zdrowia — Sayas, lotnictwa — Nikolaidis, gospodarstwa — Kartalis, sprawiedliwości — Romanos, rolnictwa — Theodorides, finansów — Rorosos, minister do spraw Macedonii — Vergiopolis, do spraw Francji — Argyropulos, do spraw Epiru — Tziokas, do spraw Krety — Frankiadakis. Pozostałe teki bez zmian.

### Skauci zagraniczni w stolicy

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy skauci zagraniczni w liczbie 1.500 osób, przybyli na zlot harcerstwa polskiego w Spale. Na placu przed dworcem kolejowym powitał skautów w imieniu stołecznego komitetu złotowego wojewoda Jaroszewicz.

Następnie skauci, poprzedzani przez swoje orkiestry, udali się na mogiłę Nieznanego Żołnierza, entuzjastycznie witani po drodze przez publiczność. Najlichniesz grupę stanowił Węgrzy, którym przewodniczył hr. Telekyi, b. premier węgierski.

Wszystkie delegacje złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przedefilowały przed grobem.

### Podatek dochodowy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zarządziło, że podatek dochodowy w roku 1935 ma być wymierzony w terminach: dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych, do 15 sierpnia, a dla prowadzących te księgi do dnia 1 października. Dla osób prawnych, podlegających urzędowi skarbowym, do 1 października, a dla podlegających kompetencji izb skarbowych do 31 grudnia. (w)

### Niewyzyskane urlopy

Warszawa. (Tel. wł.) Jeden z wojewodów zwrócił się do min. spraw wewnętrznych w sprawie dodatkowego wynagrodzenia prezydenta za niewyzyskany urlop.

W odpowiedzi ministerstwo wyjaśniło, że w tej sprawie należy stosować do prezydentów i burmistrzów miast orzeczenie Sądu Najwyższego, postanawiające, że w razie niewyzyskania urlopu z innego powodu poza chorobą, pracownik umysłowy traci prawo do urlopu i nie nabywa prawa do wynagrodzenia za niewyzyskany urlop. Postanowienie to należy stosować do urzędników państwowych, a więc również i do prezydentów i burmistrzów.

### Zgon w więzieniu

Paryż (PAT). Marta Hanau, ongiś właścicielka „Gazette du Franc”, znana z kroniki skandalów finansowych, zmarła dziś w więzieniu w Fresnes, gdzie odsiadywała karę.

### Wizyta w Tallinie

Tallin. (PAT). Łodzie podwodne „Rys”, „Zbik” i „Wilk” opuszczają w sobotę rano port talliński, udając się z powrotem do kraju.

Przed południem marynarze polscy zwiedzili stolicę Estonii, popołudniu przyjęci byli przez głównodowodzącego armją gen. Kaidonera w jego posiadłości ziemskiej. Wieczorem odbył się raut u polskiego attache wojskowego ppłk. dypl. Liebicha.

## Sesja Rady Ligi Narodów

Odbędzie się 29 lipca w sprawie Abisynji — Nieudolność Japonji

Paryż. (PAT). Havas donosi z Genewy:

Sekretariat generalny Ligi Narodów wyjaśnia, że na mocy uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 25 maja Rada winna zebrać się na sesję po 25 lipca, o ile nie dojdzie do porozumienia pomiędzy 4 arbitrami w zatargu włosko-abisynjskim w sprawie powołania piątego superarbitra z wyjątkiem wypadku, gdyby arbitrowie prosili o przedłużenie im terminu.

London. (PAT). Agencja Reutersa donosi:

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów będzie zwołana na 29 lipca. Koła brytyjskie mają nadzieję, że Włochy zgodzą się na odbycie wyczerpującej dyskusji o zatargu włosko-abisynjskim.

Tokio. (PAT). Ambasador włoski konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych Japonji Hirota o Abisynji.

Hirota oświadczył, że Japonja zajmuje absolutnie neutralne stanowisko wobec obu państw i że włoskie ujęcie stanowiska Japonji nie jest zgodne z rzeczywistością.

Sugimura — oświadczył minister Hirota — nie był upoważniony do składania oświadczeń, gdyż Japonja nie może przewidzieć rozwoju wydarzeń. Komunikat włoski jest więc o tyle niecisły, że formułuje stanowisko Japonji wobec Abisynji. Japonja będzie uważnie śledzić rozwój wydarzeń, gdyż mogą one odnieść się w razie zatargu na interesach gospodarczych Japonji.

Prasa japońska mówi dziś o poważnym nieporozumieniu, wywołanym przez komunikat włoski i daje do zrozumienia, że zachodzi możliwość zmiany na stanowisku ambasadora w Rzymie.

## Krwawe walki w Belfaście

Dublin. (PAT). Krwawe walki w Belfaście pociągnęły za sobą narazie śmierć 5 osób, przeszło 70 osób odniosło rany, spalono i uszkodzono około 30 domów.

Sytuację opanowało wojsko, policja bowiem okazała się bezsilna wobec roz-

miaru rozruchów. Miasto ma wygląd uzbrojonego obozu. Wojsko w bojowych hełmach i z bagnietami na karabinach obsadziło gęstymi patrolami ulice i place.

Najbardziej ucierpiała dzielnica katolicka.



# Perła półwyspu helskiego

Słoneczna i malownicza Jurata — Nowoczesny komfort — Całoroczny sezon — Odstraszająca drożyzna — Zniżć ceny!

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Jurata, 18 lipca.

Między Jastarnią, a Helem znajduje się perła półwyspu helskiego, nowo-wybudowane polskie kąpielisko morskie, Jurata.

Badania meteorologiczne, przeprowadzone na mierzei wykazały, że największa ilość słonecznych dni na polskim wybrzeżu przypada na pas półwyspu, położony między Helem, a Jastarnią. Stary las sosnowy, rosnący na tej części półwyspu, zdrowa, czysta woda podskórna, wspaniała plaża od strony pełnego morza, malowniczość brzegu od strony Zatoki Puckiej, złożyły się na to, że tu właśnie postanowiono zbudować sztuczne, bo nieoparte o żadne osiedle rybackie kąpielisko morskie.

Dziś Jurata jest już gotowa do przyjęcia letników i zapewnienia im tych wygód, jakie dają zagraniczne kąpieliska. Na każdym kroku widać planowość rozbudowy i umiejętne kierownictwo. Nie niszczy się naturalnego uroku okolicy, a przeciwnie — wyszukuje się wszystko w sposób przemyślany. Wycina się drzewa tylko tam, gdzie wymaga tego konieczna potrzeba, gdzie przeprowadzono nowe ulice, częściowo już wybrukowane, z krawężnikami i płytowymi chodnikami. W lesie wyrosły, jak grzyby po deszczu, dziesiątki uroczonych will i pensjonatów, od wielokojowych do jednomieszkaniowych. Wybudowano elektrownię, która doprowadza światło elektryczne do wszystkich mieszkań, założono wodociąg i kanalizację. Dzięki tym urządzeniom niema tu prowizorycznych budowli.

Jurata posiada zatem wspaniałe warunki higieniczne, których brak tak dotkliwie odczuwa się w innych miejscowościach polskiego wybrzeża. Jedynym niedociągnięciem jest fatalna słońca, która prowadzi właściwie tylko do Jastarni, aby potem zamienić się na piaseczystą drogę leśną. Mimo to posiadacze silnych maszyn z łatwością docierają do samej Juraty. Sprawnym środkiem lokomocji są, obok kolei, szybkie autobusy motorówki i ślizgowce, które przestrzeń między Jastarnią a Juratą przebiegają w niecałych 15 min. Jak lux-torpedy mkną po Zatoce Puckiej z wysoko ponad wodę wystającymi dziobami, dowożąc letników do wybudowanego niedawno mola pasażerskiego.

W parze z powstawaniem will i pensjonatów idzie budowa miejsc rozrywkowych. Nad pełnym morzem otwarte ostatnio wspaniałe lokale, w którym mieści się restauracja, kawiarnia i dancing. W tym punkcie, skąd rozpościera się wspaniały widok na pełne morze, powstana zakłady ciepłych kąpiel morskich, wielkie sale teatralne i zabawowe, i wreszcie kasyno gry. W ten sposób Jurata pomyślana jest jako miejscowość nadmorska o całorocznym sezonie. Nie są to projekty, o których się dopiero myśli, lecz je się już realizuje w tempie przyspieszonym. Niedługo będziemy czekać, a Jurata swoim urokiem przyciągnie nietylko Polaków, ale i obcych. Tego właśnie życzyliby sobie należało, bo mało dotąd mamy za-

granicznego ruchu turystycznego, a nie brak u nas przecież rzeczy godnych zwiedzenia.

Korty tenisowe, urządzenia do gier sportowych, urozmaicenia na plaży od strony pełnego morza, łodzie i kajaki, starannie utrzymane promenady w uroczych lasach — uzupełniają nowoczesne urządzenia Juraty. Nawet ścieżyny w lasach wyłożone są drewnianymi chodnikami. Miejsca o rzadszym zalesieniu, niedostatecznie zabezpieczone przed wiatrami morskimi, obsadzone są młodemi drzewkami, które z czasem uzupełnią i tak już bogaty w Juracie drzewostan. A wszystko to przeplatane jest skwerami i kwietnikami z gęsto rozstawionymi biało lakierowanymi ławkami.

Czyż trzeba więcej pisać, aby dać obraz tej pięknej perły helskiego półwyspu? Garsć zanotowanych tu sportów jest wiernym odbiciem istniejących tu urządzeń i wskazuje zupełnie wyraźnie na Juratę, jako na kąpielisko o wielkiej przyszłości, które najprędzej dorówna zagranicy.

Tych wszystkich jednak, którzy udają się nad wybrzeże, interesują bardziej od planów i zamierzeń na przy-

szłość sprawy doczesne. Sezon bieżący w Juracie nie należy do najlepszych. Przyczyną tego są niewątpliwie wysokie ceny. (Obiad w luksusowym w tej miejscowości hotelu kosztuje 4 zł bez napiwku). I te wysokie ceny odstraszają gości.

Przyznajemy, że Jurata ma odrębny charakter i że jest obliczona na specjalny rodzaj publiczności. Poczynione inwestycje muszą się zamortyzować i trudno żądać, aby była tak tania, jak Hel. Ale w najbardziej nawet luksusowych uzdrowiskach zagranicznych istnieją odpowiednie pensjonaty, hotele i restauracje, które umożliwiają pobyt średnio zamożnym nawet warstwom. I o tych warstwach musi zarząd Juraty pomyśleć. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia napływu letników i popularyzacji kąpieliska w kraju oraz zagranicą. — Zwiększył się ruch, zwiększa się zarobki Juraty.

Zniżenie więc cen do poziomu bardziej popularnego byłoby również dla obu stron korzystne. Może zniżki te udałoby się uzyskać jeszcze w bieżącym sezonie, a wtedy Jurata do połowy września miałaby komplet zapewnionych, bo tak właśnie długo trwa sezon nad morzem.

Z drugiej strony niech z Juraty korzystają ludzie zamożniejsi. Ten apel kierujemy do tych wszystkich, którzy „swego nie znając, obce chwala”, i wybierają się do „badów” zagranicznych, które niczego więcej dać nie mogą.

E. P.

## Współpraca z Polonią amerykańską

Pożyteczna inicjatywa prezesa przemysłowców polskich w Detroit

Warszawa (Tel. wł.) Kupcy polscy z Ameryki, którzy w lipcu przybyli do Polski, nawiązali kontakt z polskimi sferami przemysłowymi i handlowymi. Prezes przemysłowców polskich w Detroit, Poraziński, wystąpił z inicjatywą, ażeby w Polsce stworzyć, wyposażoną w odpowiednie kapitały, instytucję kupiectwa eksportowego.

Kupcy polscy w Ameryce gotowi byłiby założyć oddział tej instytucji w Ameryce w Nowym Jorku i zaopa-

trzyć ją na początek w kapitał około 50 tys. dolarów.

Oddział amerykański zająłby się rozprawianiem nadchodzących z Polski towarów po całej Ameryce. Niektóre towary polskie znajdują już zbyt w Ameryce, ale zbyt ten połączony jest z bardzo drogiem pośrednictwem. Utworzenie wspomnianej instytucji zmniejszyłoby znacznie koszty pośrednictwa i umożliwiłoby odpowiednią kalkulację. (w)

## Uchwały Międzyn. Federacji Dziennikarzy

Warszawa (Tel. wł.) Po zakończeniu obrad komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej w Helsinkach w drodze powrotnej zatrzymał się na kilka dni w Polsce prezes federacji, red. Borquin, wraz z kilku kolegami szwajcarskimi. Z uchwał, powziętych w Helsinkach, zasługuje na uwagę postanowienie o współdziałaniu wydawców i dziennikarzy. Wskutek depezy, przysłanej z Zurychu przez międzynarodowy kongres wydawców, postanowiono w Helsinkach wydelegować do wspólnej komisji wydawców i dziennikarzy specjalnych delegatów Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej.

Do wspomnianej delegacji weszli: Borquin — prezes, Boros (Węgry) — wiceprezes, Vaiot (Francja) — sekretarz gen. i Riquerson (Anglia). Inicjatywa

do wspólnej konferencji wyszła z Iona Związku Wydawców Polskich. Kongres Federacji postanowiono odbyć na jesieni w Bukareszcie. (w)

## Olimpijski wieniec pracy

Warszawa (PAT). Komitet narodowy wystawy pracy w Brukseli przyznał Panu Prezydentowi R. P. złoty wieniec olimpijski pracy. Wieniec ten wręczy król Belgów w najbliższych dniach uroczyste posłowi R. P. w Brukseli.

Podobny wieniec został przyznany oprócz Pana Prezydenta R. P. Francuzowi Lumiere, oraz Włochowi Marcioniemu, t. j. trzem uczonym, którzy przez swoje wynalazki naukowe najwięcej się zasłużyli w dziedzinie pracy.

## Historyczne herby

Warszawa (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło gromadom, które dawniej gospodarzyły się samodzielnie, na używanie ich historycznych herbów i odznaczeń. O prawo używania swoich historycznych herbów wystąpiły niektóre gromady w Małopolsce. (w)

## Z B. G. K.

Warszawa (Tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił obniżyć stopę procentową, płaconą od kredytów przez instytucje rozdzielcze, do 2 i pół procent w stosunku rocznym, a dodatek dla instytucji kredytowych do 1 i pół procent, tak, że kredyty rzemieślnicze dojdą do zainteresowanych po 4 procent w stosunku rocznym.

Jednocześnie Bank zgodził się na przyjmowanie wekśli rocznych z tem, że jako zasadę przyjęto termin kredytu 18-miesięczny, a jedynie wyjątkowo część tylko kontyngentu została przeznaczona na kredyty 10-kwartalne. Poza tem postanowiono traktować kredyty rzemieślnicze, jako kredyty stałe dla instytucji rozdzielczych. (w)

## Odślonięcie pomnika

Warszawa (Tel. wł.) Odślonięcie pomnika Bogusławskiego ustalono na 9 kwietnia 1936 r., t. j. w 178 rocznicę twórcy teatru. (w)

## Nastroje w Z. Z. Z.

Warszawa (Tel. wł.) Komisarz rządu na m. Warszawę ogłosił zarządzenie o wyborach delegatów do poszczególnych zgromadzeń wyborczych w stolicy.

Ze wspomnianych zestawień wynika, że przedstawiciele związków zawodowych tak są porozdzielani po poszczególnych zgromadzeniach, że w żadnym okręgu nie będą mogli skupić 1/4 obecnych. Wynika stąd, że związki zawodowe nie będą mogły wysunąć kandydatów. Stan taki bardzo ujemnie oddziaływał na nastroje Z. Z. Z., który się zbiera w niedzielę, celem ustalenia swego stosunku do wyborów. (w)

## Obniżenie cła na winogrona

Warszawa (Tel. wł.) Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o niższej cła na winogrona, sprowadzone z zagranicy. Winogrona przywiezione do 1 lipca będą korzystały z ulgowej stawki 45 zł za 100 kilogramów.

## Ochotnicy wojenni

Nowy Jork (PAT). Konsul włoski w Nowym Jorku zawiadamia, że setki Włochów zgłaszają się w charakterze ochotników do armii włoskiej we wschodniej Afryce.

Werbunek wśród murzynów od armii abisyńskiej, został wstrzymany wobec groźby rządu, który zapowiedział stosowanie w całej rozciągłości przepisów ustawy z roku 1818, która zabrania obywatelom amerykańskim wstępowania do armii cudzoziemskiej pod groźbą utraty obywatelstwa, 3 lat kary więzienia i 1.000 dolarów grzywny.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

20)

— A to obudny drań, — myślał pod adresem Stefana, który właśnie odjeżdżał taksówką. — Jak to się wczoraj ujmował za narzeczoną; z nożem do mnie przyskoczył, z nożem! A za plecami Wandy romansuje z inną. Z żoną swego przyjaciela! O, wyciągniemy z tego konsekwencje, wyciągniemy!

Ambroży Rozek nie miał narazie żadnego planu działania. Wiedział tylko tyle, że los dał mu do rąk materiał do wybudowania całego labiryntu intryg, i że te intrygi wyrządzą wiele przykrości Larskim. Broniczom, a przedewszystkiem Stefanowi. Tego właśnie chciał.

— To będzie wesola gra, — cieszył się i zacierał ręce z zadowolenia. aż nagle przypomniał sobie dzisiejszy sen Kasi: zdołał w końcu wycisnąć z niej wyznanie, czyje to nazwisko było wy-

drukowane na owych klepsydrach. — Do licha, — mruknął w zamyśleniu; — miałoby to być sen proroczy?!

GODZINA 6-ta

Bronicz zdjął trzewiki w przedpokoju, jak zwykle. Szybko przeszedł przez jadalnię, w której spał Janek Larski, cichuteńko wślizgnął się do swego pokoju i zapalił lampę, osłonił ją abażurem.

— O, jest!

Pomimo wszystko, co usłyszał od Ryszarda i co przeżył wewnętrznie w ciągu tych przekleście długich sześciu godzin, ucieszył się, że zastał żonę już w domu. Uśmiechnął się nawet, lecz podejrzliwość, rozbudzona opowiadaniem starego Larskiego, zabrała głos natychmiast.

— Śpi naprawdę, czy raczej udaje? Może wróciła dopiero kilka minut temu i czemprędzej położyła się do łóżka, sądząc, iż nie domyśli się niczego? Tego że Ryszard ja widział ze Stefanem na balu, że był u mnie i powiedział mi wszystko, tego przecież ona nie wie.

Coś błyszczącego przyciągnęło jego wzrok do siebie. Acha, naramięczka sukni bez rękawów. Ta jedyna wieczorowa toaleta żony, tandetna i pre-

tensjonalna leżała na krześle. Mariola nie powiesiła jej w szafie? Powinna to była uczynić, jeżeli chciała swoją dzisiejszą eskapadę na „Bal Prasy” utrzymać w tajemnicy przed mężem. Powinna była również schować pantofelki balowe, nieco wyłysiałe wachlarz z piór i swoją biżuterję ze szkiełek, tymczasem wszystko to leżało porozkładane po pokoju i samo rzucano się w oczy. A zatem nie było zamiaru konspiracji!

— Wiedziałem! — Broniczowi kamień spadł z serca odrazu. Wiedział, że to niemożliwe, by Jola coś takiego przed nim, to niepodobne do niej. Czemu nie powiedziała mu wczoraj? Hm, trudno zgadnąć. Może, jak to zdarza się często, zamiar pójścia do lokalu powstał w ostatniej chwili, kiedy jego już w domu nie było. Tak, tak, napewno! I rano powie mu sama, gdzie była i z kim. Cóż w ten złego, że poszła sobie na bal, ten stary Larski jest śmieszny doprawdy ze swoimi obawami.

Bronicz, uspokojony już zupełnie, zaczął się rozbierać. Wieszając smoking na krześle, znalazł pod niem pończochy żony, pocerowane wielokrotnie od palców aż po piętę tak, że pod stopą nie było ani kwadratowego cała gładkiej powierzchni, a ten widok wzruszył go nagle.

— Biedactwo maleńkie, — szeptał, tuląc pończochy do policzka, — taką okropność musi nosić na swoich ślicznych nóżkach i takie wystrzępione pantofelki. Och, gdybym miał pieniądze!

Przyklęknął do łóżka i delikatnie zaczął całować zwisającą dłoń żony. Niejako przeproszał Mariolę za pocerowane pończochy, za niedostatek, za to, że zarabia tak mało, że nie potrafi inaczej, słowem, za wszystko. Więc również za swoje dzisiejsze podejrzanie szpetne, krzywdzące, niczem nieuzasadnione. Hm, zgoda na krzywdzące, ale czy nieuzasadnione? Czy kobieta tak młoda i urodziwa nie mogła wywoływać grzesznych myśli u innych mężczyzn?

Bronicz przesunął drżącą dłonią abażur w ten sposób, że światło odśloniętej żarówki padło na twarz śpiącej. Mariola nie stała dziś majujlego, czy to z lenistwa, czy przez zapomnienie, dzięki czemu nie ujawniał się teraz żaden z maleńkich braków jej urody. Była więc skończenie piękna, jak lalka w witrażu zakładu fryzjerskiego. O, tak, tak, ona nietylko mogła wzbudzać pożądanie u wielu mężczyzn, ale musiała!

— Nie! — jęknął Bronicz. — Ty jesteś moja, tylko moja!



## Z CHWILI

Uwaga społeczeństwa polskiego, śledzącego baczenie poczynania żydostwa, skupia się przede wszystkim na odcinku gospodarczym. Mało natomiast są znane, albo nawet wcale doniosłe procesy, dokonujące się w samej psychice żydostwa, mieszkającego w Polsce.

Proces tych przemian uwydatnia się najlepiej wśród młodzieży żydowskiej. Ta młodzież — jak ją charakteryzuje niejaki A. Riklis w żydowskim „Hajnt'cie” — nie składa się już z „żydków”, lecz z „Żydów”. Powód do tych rozważań daje autorowi zajęcie w prywatnym gimnazjum żydowskim w Warszawie, podczas uroczystości wręczenia sztandaru szkolnego. Rodzice, nauczyciele, uczniowie w pełnym składzie biorą udział w tej uroczystości.

„Uroczystość — pisze żydowski informator — rozpoczęła się od sensacji. Podczas śpiewania polskiego hymnu narodowego, niektórzy uczniowie zaczęli jednocześnie śpiewać „Hatikwę” (dosłownie „Nadzieję”, hymn sjonistów). Stopniowo podchwytują tę nutę pozostali uczniowie, a nawet rodzice. Wkrótce cała sala grzmiąca od dzwicznego natchnionego śpiewu „Hatikwy”. Śpiewali nie tylko naśrodku sjonistycznie, lecz nawet ci, którzy są wyznawcami Karola Marksa i uważają siebie za „międzynarodowców”. Wszystkich opanował nastrój żydowskiej narodowej manifestacji.”

Po tym śpiewie jeden z gości, student, który ukończył to gimnazjum, wystąpił z płomienną mową, w której krytykował rodziców, że sztandar nie zawiera barw palestyńskich, że rodzice tych barw wstydzają się, że unikają podkreślenia swojej narodowości, pomimo, że ich dzieci, czy chcą czy nie chcą, pozostaną Żydami.

Te objawy — twierdzi autor — stanowią dowód, że młodzież żydowska, w przeciwieństwie do jej rodziców — stanowi już kategorię „Żydów”, a nie „żydków”. Cała młodzież żydowska

„przepełniona jest niepokojem, opozycją i płomienną pragnieniem innego życia, nie takiego, jakie pedzili ich rodzice, budowy tego życia na wspólnocie i zaniechaniu bytu „żydków”.

Autor opowiada również o pewnym lekarzu-Żydie, który nie otrzymawszy posady w Kasie Chorych, podał w strzępy swój dyplom w oczach kolegów-Polaków i krzyczał, że „gwiżdż na taki dyplom”.

Ta młodzież wie, że stosunek ludności rdzennej nie poprawi się, że

„być może, będzie musiała ona żyć w świecie jeszcze większej nienawiści do Żydów i walczyć nie tylko o swój byt, lecz i o swoje życie.”

Ale nastąpi jedyna zasadnicza różnica w życiu starego pokolenia i w życiu młodzieży:

„Młodzi będą szukali całkowitego i ostatecznego rozstrzygnięcia (podkreślenie redakcji) i nie zadowolnią się połowicznością, życiem łataniny i poniżeń.”

Słowa p. Riklisa winny być najszerzej znane.

Brzmią one pod koniec jak wypowiedzenie wojny. W imieniu przeszło trzy i półmilionowej masy żydostwa, pasorzytującego na organizmie Polski.

Słów tych nie wolno nie doceniać! Bo ta młodzież, która polski hymn narodowy zagłusza śpiewem „Hatikwy”, zrzesza się w niezliczonych organizacjach o charakterze sportowo-wojskowym, uczy się władania bronią.

Wiadomo zaś z dziejów, że ilekroć od wschodu lub zachodu mieliśmy do czynienia z wrogiem zewnętrznym, żydostwo od wewnątrz godziło w plecy polskiej obrony! Tak było jeszcze przed piętnastu laty.

## Wczorajsze manifestacje w Paryżu

Paryż. (PAT.) Rząd przedsięwziął energiczne środki, celem niedopuszczenia do manifestacji przeciwko dekretem rządowym, zwołanych przez organizację zawodowe urzędnicze.

O godz. 17 zgromadzono w okolicach Pl. Opery znaczniejsze siły policji i gwardji konnej, które o godz. 18 zamknęły ulice, prowadzące w stronę opery. O tej porze zaczęli się gromadzić manifestanci, którzy przyjmowali policjantów i gwardję gwizdaniem i szyderskimi okrzykami. Policja przeprowadziła szereg aresztowań. O godzinie 18,30 na Pl. Opery znajdowało się tylko kilka oddziałów gwardji i policji.

Republikańska gwardja konna kilkakrotnie musiała rozpraszać grupy manifestantów poszczególnych organizacji zawodowych, które starały się

demonstrować przed szpalarami gwardji, zagradzającej im drogę.

Do godz. 19 nie zanotowano żadnych poważniejszych wypadków podczas manifestacji.

Paryż. (Tel. wł.) Do godz. 20,10 nie zanotowano żadnych poważniejszych wypadków. Policja ograniczała się do utrzymywania w okolicach zamkniętego obwołu ruchu kołowego, który tamowały różne grupy. Każde większe zgromadzenie się manifestantów było z łatwością rozpedzane.

Ogółem policja oblicza liczbę demonstrantów, którzy zaczęli się gromadzić między godz. 18 a 20, na 20 tysięcy osób. Po tej godzinie dopływ zmalał, a po godz. 21 ruch był normalny. Policja aresztowała szereg opornych, których na 15 ciężarówkach odtransportowano do komisariatów.

## Z WIELKOPOLSKI

—\* Inowrocław. W konkursie okien wystawowych, odbytym w Inowrocławiu, I nagrodę otrzymała firma B. Wojkowski, II. Fr. Cofa, III. M. Mielniński, J. Kempki i fa. Lukullus, IV. K. Jasiński, V. Mielniński, VI. drogeria W. Jankowskiego, VII. J. Lesiński, VIII. firma „Lukullus” i IX. Sylwester Lewandowski. Reszta firm otrzymała piękne dyplomy.

— Zwłoki 35-letniego gospodarza Józefa Wasilewskiego znalezione w Radziejowie Kujawskim. W czasie badań lekarskich ustalono, że Wasilewski został uduszony. Pod zarzutem tego czynu aresztowano 21-letnią Marję, żonę zamordowanego, oraz jej przyjaciela Teofila Markiewiczza. Podczas badania u sędziego śledczego przyznał się, iż zbrodniczego czynu dopuścił się z namowy przyjaciółki, z którą zamierzał się później ożenić.

— Za systematyczną kradzież węgla odpowiadał przed sądem grodzkim w Inowrocławiu trójka małoletnich przestępców. W wyniku rozprawy 11-letni Kazimierz Kosinski, 11-letni Edmund Saszak i 13-letni Zygmunt Szukalski skazani zostali na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

— Szamotły. Groźny pożar wybuchł w czwartek po południu w majątności Popówka, własności hrabiego Zbigniewa Zółtowskiego z Myszkowa. Od iskier wydobywających się z komina lokomotywy zapaliła się duża stodoła, przyczem ogień przy sprzyjających warunkach, atmosferycznych przerzucił się na drugą większą stodołę, które doszczętnie spłonęły wraz tegorocznym zbiorem 150 wozów grochu, 120 wozów rzepaku i większą ilością słomy.

Poza tem spaliła się lokomotywa, miocarnia parowa i sieczkarnia. Straty są olbrzymie. Dzięki energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej z Szamotul, Obornik i innych zdołano uratować stajnie i obora.

— W czasie zabawy K. S. M. M. w Witkowicach doszło do krawkiej bójkii. Kazimierz Szymański z Bytnia otrzymał 5 kłutych ran nożem w plecy i płuca. Sąd okręgowy po przesłuchaniu świadków i biegłego p. dr. Krukowskiego zasądził sprawców bójkii Wincentego i Andrzeja Woźniaków, Wojciecha Grzybkowiaka, Ludwika Sadalskiego i Adama Kukurendę wszystkich z Witkowic, każdego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i kosztu sądowego po 20 złotych. Anne Feliksównę z Pierska za spowodowanie śmierci dziecka przy porodzie z niedbalstwa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

—\* Wielichowo, pow. kościański. Ujęto tu zbiegłego z więzienia w Grodzisku w dniu 3. bm. więźnia śledczego Stefana Chwaliszca. Odstawiono go do więzienia sądowego w Grodzisku.

—\* Znien. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Nakle uchwalono oddać gminie katolickiej 130 mtr. kw. na budowę domu katolickiego. Postanowiono również przyjąć statut pomocy leczniczej dla urzędników samorządowych. Ustalono wysokość uposażenia kierowników gazowni i elektrowni oraz trzeciego lekarza weterynarii przy reżni miejskiej, oraz uchwalono podwyżkę na rozbudowę szpitala miejskiego i wprowadzono radnego St. Jankowskiego. Przez przyjęcie sprawozdania komisji rewizyjnej zakończono obrady rady miejskiej.

— Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Kulkii w Jadownikach, którego pastwa padła cała zabudowania z żywym i martwym inwentarzem. Również wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jünginga. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stajnia, obora, świnia. Śledztwo prowadzi policja.

## KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 20 lipca b. r., sensacyjna Premjera

Wstrząsające arcydzieło filmowe wytw. „Universal” realizacji Edwarda LUDWIGA

## CZŁOWIEK KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWE

W rolach głównych: CLAUDE RAINS słynny aktor charakterystyczny pamiętny „Niewidzialny Człowiek” JOAN BENNET — LIONEL ATWILL — BABY JANE

Rekordowy sukces ekranów światowych!

nr 12392

Niezwykle sensacyjna treść! Wstrząsające efekty! Koncertowa gra!

TEMPO! POTĘGA! EMOCJA!

„SŁOŃCE” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „SŁOŃCA”!!!

## Znamienny list

w obronie ks. Biskupa kieleckiego

„Orędownik” pisze:

Z poważnych kół obywatelskich m. Kielc otrzymujemy list, który ze względu na cenzuralny przedrukować możemy jedynie w wyjątkach. List brzmi:

„W. Szan. Panie Redaktorze!

„W załączeniu przesyłamy Szan. Panu Redaktorowi komunikat, przedstawiający walkę z ks. biskupem Łosińskim i całym duchowieństwem naszej diecezji.

„W miarę potrzeby będziemy w przyszłości przysyłać dalsze komunikaty i dziękujemy za czynną gotowość odpierniania ataków na Kościół. Uważamy, że konieczna jest bardziej intensywna walka prasowa, aby poruszyć całe społeczeństwo katolickie, które obecnie nie jest dostatecznie zorientowane w sytuacji.

„Cała prasa, katolickie społeczeństwo z duchowieństwem i Episkopatem na czele powinno moralnie poprzeć biskupów oraz duchowieństwo kieleckie i łomżyńskie.

„Sytuacja na froncie walki przeciwko ks. biskupowi Łosińskiemu pozostaje nadal bez zmiany. Powtarzają się tedy uchwały pewnych „sanacyjnych” stowarzyszeń, jak up. Związku Strzeleckiego w Kielcach, a uchwały te skwapliwie ogłasza prasa „sanacyjna”, aby się zdawało, że to „patriotyczne społeczeństwo” demonstruje przeciw Biskupowi.

„Celem tych wszystkich wystąpień jest wymuszenie na ks. biskupie, aby ustąpił i wyjechał z Polski.

„Do tego też celu zmierza wstrzymanie już drugi miesiąc poborów dla duchowieństwa diecezji kieleckiej. Cierpią też z tego powodu te instytucje, które utrzymuje ks. biskup i duchowieństwo. I tak „Caritas”, instytucja dobroczynna, która otrzymywała 3700 zł miesięcznie od ks. biskupa, obecnie ma być zagrożony, a te rzesze ubogich, które otrzymywały wsparcie, teraz są skazane na głód i nędzę.

„Zatrzymanie ryczałtów godzi też w byt Seminarjum duchownego, szkolnictwa i pracy katolickiej oraz stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Postępowanie władz skarbowych w tej sprawie nie jest zgodne z prawem i konkordatem.

„Społeczeństwo katolickie nie może zrozumieć, że w państwie polskim, w którym ludność katolicka stanowi większość, może być prowadzona tego rodzaju walka przeciwko zażuczonemu i szanowanemu powszechnie biskupowi, którego zwalczą się, używając o-

szczerczych oskarżeń o brak patriotyzmu.

„Społeczeństwo katolickie kieleckie oczekuje solidarnego wystąpienia wszystkich katolików z Episkopatem na czele w obronie biskupa kieleckiego, gdyż uważa, że jest to sprawa zasadnicza. Ustąpienie biskupa kieleckiego na skutek tego rodzaju presji stworzyłoby niebezpieczny precedens i oddałoby Kościół pod władzę czynników niebezpiecznych.”

## Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Stan pogody w Polsce 19 b. m. o godz. 14:

W dniu dzisiejszym pogoda kształtowała się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia, wskutek czego w całym niemal kraju było przeważnie pochmurno, a deszcze przepadały, głównie w środkowych i północnych okolicach. Temperatura była naogół niewysoka tylko w Małopolsce wschodniej, na Wołyniu i Podolu, dzięki wiatrom południowym i usłonecznieniu — znacznie wzrosła. O godz. 14 zanotowano: 16 stopni w Suwałkach i Białymstoku, 17 w Zakopanem i Warszawie, 18 w Gdyni i Wilnie, 19 w Bydgoszczy, 20 w Kielcach, 22 w Łodzi, 24 w Pińsku, 26 w Przemysłu, 28 we Lwowie i Łucku oraz 30 w Tarnopolu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 20 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większymi rozporządzeniami na zachodzie, a z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz — na wschodzie kraju. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

## Wiadomości potoczne

— Wypaść wiersz. We wczorajszym wydaniu porannym w artykule p. t. „Połączna manifestacja sokola w Ostrowie” w ust. 3, wiersz 6, opuszczony jest jeden wiersz, a mianowicie po słowach „powiatowym komendantem w. f. i p. w. p. kpt.” ma być „Bukata” oraz delegatem przewodnictwa dzielnicy wk. p. Roskoszem itd.”

— Nagły zgon. Wczoraj w południe zasnął nagle 57-letni właściciel składu skór na Górnej Wildzie 42, Wacław Michalski. Wobec tego, że zaślabinie było bardzo ciężkie, przywołano pogotowie lekarskie (55-55), które udzieliło choremu pierwszej pomocy. Michalski zmarł jednak w drodze do szpitala. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej. (Kl.)

— Odroczenie kongresu działalców. Zapowiedziany na dn. 7—9 września br. międzynarodowy kongres ogrodników działalców w Poznaniu odroczonego do 21 września. Zjazd ogrodnicy odbedzie się w dniach od 19—20 września. Podczas kongresu przewidziana jest wystawa zieleni miejskiej i ogrodników działalców. (Kl.)

## EXPORT

### O puhar Davisa

Spotkanie międzystrefowe Ameryka i Niemcy rozpoczyna się dopiero dziś. Grają następujące pary (od godz. 14,30): Bugge i Henkel, oraz Allison i Cramm.

### Tennis

Anglia i Australia. W Eastburne w drugim dniu towarzyskiego meczu tenisowego para australijska Quist i Turnbull pokonała parę angielską Hughes i Tuckey 3:6, 6:3, 8:6, 6:4. Po drugim dniu prowadzi Australia 2:1. (Pat.)

### Kawę na lawę



Przekwitły lipy — dlatego lipiec! Już dzwonią sierpy — do sierpnia daleko! Chciałbym zobaczyć nareszcie krowę i wprost od krowy jeść zsiadłe mleko...

Znajomi wszyscy powyjeżdżali. Kuszą dalekie Jastarnie, Gdynie. Chciałbym wyjechać do Argentyny, Narazie siedzę codzienne w „Argentyntynie”...

Do Argentyny? — To za daleko! Nad Adrjatyku błękitne wody. To trochę bliżej — pod włoskie niebo! Narazie włoskie polykam lody...

Duszo i parno, asfalt tonieje, Pod czaską myśli dyszą gorące: W słońcu czterdzieści stopni i więcej, Jedyne chłodne miejsce — to „Słońce”...

ARTUR MARJA.

Lipiec  
**20**  
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.  
Sobota: Czesława i Emiliany w. w.  
Niedziela: Daniela Praksedy

Kalendarz słowiański  
Sobota: Czesława  
Niedziela: Stosława  
Słońca: wschód 3,53 zachód 20,04

Długość dnia 16 g. 11 min.  
Księżyca: wschód 21,33 zachód 9,44

### Zebrania

Dziś o 20 Stow. b. Szóstaków, u p. Heyduckiego, ul. Maształarska 8a;  
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Heyduckiego, ul. Maształarska 8a.

### TEATR:

Teatr Polski: Dziś — „To lubią kobiety” (Premjera).  
Teatr Nowy: Dziś — nieczynny.  
Teatr Letni (w Ogródku Zoologicznym): Dziś — „Wesoły Zoolog”.



## Roboty inwestycyjne

Warszawa. (Tel. wł.). Na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego rozpoczęto szereg robót inwestycyjnych, prowadzonych przez Fundusz Pracy z wpływów pożyczki inwestycyjnej.

W woj. poznańskim rozpoczęto m. in. rozbudowę wodociągów i kanalizacji w Poznaniu, oraz regulację Bogdanek na Sólaczu, regulację stawów rybnych w Pleszewie, odwodnienie terenów w Kościanie, osuszenie bagna w obrębie miasta Mogilna, budowę szpitala w Bydgoszczy, budowę targowiska w Zbąszyniu i Witkowie, układanie dróg podmiejskich w Krotoszynie, Kępnie i w pow. kościańskim, szamotulskim oraz kępińskim, rozbudowę ulic w Bydgoszczy, Gnieźnie, Jarocinie, Gostyniu, Inowrocławiu, Wągrowcu, Wrześni, Ostrowie, Obornikach, Nowym Tomyślu, Lesznie i Gnieźnie.

Na terenie woj. pomorskiego Fundusz Pracy uruchomił szereg dodatkowych prac publicznych, z których należy wymienić rozbudowę kanalizacji w Toruniu, w Tczewie, Starogardzie i Wejherowie, roboty ziemne regulacyjne w wschodniej części Grudziądza, ukończenie budowy ul. 3 Maja w Chełmie, budowę przeładowni na Wiśle w Gnieźnie, ukończenie budowy łazienek w Kartuzach, układanie drogi podmiejskiej do szkoły rolniczej w Działdowie, budowę dróg na terenie powiatów chojnickiego, świeckiego, kartuskiego, tucholskiego, sępolińskiego, brodnickiego, wąbrzeskiego, działdowskiego i tczewskiego.

## Zniszczone zbiory

Warszawa. (Tel. wł.). Burze gradowe w maju i czerwcu, które nawiedziły kielecczyznę, a zwłaszcza powiaty konecki, sandomierski i stopnicki, zniszczyły około 80 procent zbiorów.

## Nowa afery emigracyjna

Warszawa (Tel. wł.). Syndykat emigracyjny otrzymał wiadomości o ujawnieniu nowej afery emigracyjnej na terenie Francji, w której poszkodowani są obywatele polscy.

Z powodu trudności wyjazdowych i emigracji do Francji, pojawili się w różnych miastach francuskich agenci biur anonimowych, którzy podejmują się uzyskiwania zezwoleń na przyjazd do Francji za opłatą 800 do tysiąca franków.

Władze bezpieczeństwa wydały ostrzeżenie przed właścicielem biura emigracyjnego Biegańskim, który oszukał już sporą listę osób.

## 100 tysięcy padło w Gdyni

Gdynia. (PAT). Wygrana 100.000 złotych w dniu dzisiejszym padła na nr. 23869 w jednej z kolektur gdynskich. Szczęśliwymi posiadaczami losu są: 5-letnia córka robotnika portowego, oficer marynarki handlowej, oraz 2 kupcy z Wilna.

## Ulgi w spłatach zaległości ubezpieczeniowych

Warszawa. (Tel. wł.). Minister opieki społecznej podpisał w tych dniach rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych, które dotyczyć będzie zaległych należności na rzecz b. kas chorych, dawnych zakładów ubezpieczeniowych oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu za czas do 31 grudnia 1933 r.

Rozporządzenie to przewiduje umorzenie dłużnikom 30 proc. zaległych należności na rzecz kas chorych i rozłożenie pozostałych zaległości na raty, z obowiązkiem dotrzymania zakreślonych rozporządzeniem terminów.

Co się tyczy spłaty zaległych należności wobec b. ZUPU, Zakładów Ub. od Wypadków we Lwowie i w Królewskiej Hucie (Chorzowie), Zakładu Ub.

od Wyp. w Rolnictwie w Poznaniu, Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu oraz Bractwa Górniczego w Krakowie, przypadających za ubezpieczenie do dnia 31 grudnia 1933 roku, rozporządzenie odracza wogóle do 15 lutego 1936, oraz obniża istniejące w dniu 1 lipca 1935 odsetki zwoiki o połowę, z tym jednak zastrzeżeniem, że odsetki, które były już raz obniżone do 6 lub 4 i pół proc. nie mogą być powtórnie zmniejszone.

Po upływie terminu odroczenia, t. zn. po 15 lutego 1936 r. spłata zaległych należności wobec zakładów ubezpieczeniowych zostanie rozłożona na raty w rozporządzeniu szczegółowo zakreślone. Rozporządzenie wkońcu wymienia instytucje, które są upoważnione do udzielania powyższych ulg.

## Śmierć w obronie córki

*Skazujący wyrok na sprawców bestjałskiego mordu*

Częstochowa. (T. wł.). Wieś Juljanka, gm. Opatów pod Częstochową, była w dniu 7 maja br. terenem bestjałskiego zabójstwa starca, stojącego w obronie honoru córki.

W dniu tym drogą do wsi wracała z majowego nabożeństwa Stefanja Maklesówna. Dziewczyźnie towarzyszył znajomy młody człowiek, niej. Stanisław Paruzel. Tą samą drogą za młodymi szedł b. konkurent Maklesówny, Stanisław Bednarczyk z braćmi Marczakami. W pewnej chwili Bednarczyk podbiegł do dziewczyny, pchnął ją, a następnie kopnął.

Maklesówna z płaczem wróciła do domu, skarżąc się ojcu na Bednarczyka. Chcąc odnaleźć Bednarczyka i wżądać od niego wytłumaczenia, Piotr Makles udał się z synem do zagrody Marczaków. W drodze jednak na nic

nieprzezwijających Maklesów napadli znenacka Marczakowie z Bednarczykiem i kilku innymi kompanami. Napastnicy obrzucili bezbronnym kamieniami, jeden z kamieni, rzuconych przez Juliana Marczaka, trafił Piotra Maklesa w skroń. Nieszczęśliwy starzec w kilka godzin wyzionął ducha.

Zbrodniarzy parobcy stanęli przed sądem okręgowym w Częstochowie, który Juliana Marczaka za bezpośrednie spowodowanie śmierci przez uderzenie kamieniem skazał na 3 lata więzienia. Ignacego Miarke, Franciszka Słomiana i Stanisława Bednarczyka za udział w bóje sąd skazał po 1 roku i 6 miesięcy więzienia. Piotr Marczak został skazany na 2 lata więzienia. Kazimierza Michałowskiego sąd uniewinnił.

## Krwawa bójka w rzeźni amerykańskiej

Londyn. (Tel. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku, w mieście Sioux Falls, w stanie Południowej Dakoty, doszło do krwawych starć między robotnikami wielkiej rzeźni oraz ochotnikami. W czasie starcia, które odbywało się na kije i kamienie, zostało ciężko rannych 30 osób. Do starcia doszło z powodu prób ochotników dostać się do rzeźni przez przerwanie

posterunków strajkujących. Również w Council Bluffs, w stanie Iowa, posterunki strajkujących tramwajarzy zaatakowały przedwozownie jednego z ochotników. Napadnięty wystrzelił rewolwer i oddał kilka strzałów, raniąc dwóch atakujących. Strajkujący obrzucili wozownie kamieniami i podpalili kilka wozów tramwajowych.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Tunel“. Oglądanie na ekranie powieści, które czytaliśmy, ma swój szczególny urok. Na bohaterów tych powieści patrzymy bowiem, jak na starych znajomych. Wszak wiemy o nich dużo więcej, niż nam to mówi obraz, który musi akcję powieści przedstawiać w pewnym skrócie. Wiemy o nich dużo charakterystycznych szczegółów, znamy niejedno powiedzenie,

które w transpozycji filmowej gdzieś się zatraciło. Czasem również odczuwamy lekką pretensję do reżysera, że odtworzył jakiś szczegół niezupełnie tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. Słowem taki film oglądamy ze szczególnym zainteresowaniem. Tych wszystkich przyjemności doświadczyliśmy, obserwując „Tunel“, nakręcony według powieści Bernarda Kellermana. Nawiasem należy wrócić, że o braw ten w transpozycji niemiejski widzieliśmy już dwa razy: na początku roku 1918

i drugi raz w innej wersji w r. 1926. Obecna dźwiękowa przynosi najwięcej zadowolenia estetycznego. Rozmach powieści, tempo, pyszne skrótty, charakterystyczne tak dosadnie bohaterów wielkiej nowoczesnej epopei, wszystko to udatnie przełożone zostało na język filmu, zwłaszcza, że obrazowi dano wspaniałą oprawę. Kto wie, może nawet na stronę dekoracyjną, odtwarzającą gigantyczne dzieło polaczenia tunelem Europy z Tmeryką i na reżyserję scen zbiorowych położono większy nacisk, niż na indywidualną rolę aktorską. W nadprogramie „Tygodnik Paramountu“. (Sza.)

Kino „Metropolis“ wyświetla „Czerwona dama“. Afisz reklamowy nazywa film „dramatem życiowym“. Na pierwsze godziny się, ale zbyt dużo jest elementu sensacji o posmak kryminalnym. By może było określenie „zyciowy“ uważać za właściwe. Dramat rozgrywa się w środowisku nowojorskich szulerów. Piękna miss Lee, zwana „czerwona dama“, jest w tem środowisku „kwiatem na bagnie“. Zakochuje się w młodym Gary Madisonie, synu milionera. Okoliczności tak się składają, że podejmuje grę ze starym Madisonem (pysznie zrobiona scena) o swoje szczęście... Los jej sprzyja, bo grę wygrywa. Rola tytułowa kreuje Barbara Stanwyck, która dała się poznać jako aktorka ładna i o nieprzeciętnej inteligencji. Zdaje się, że można jej wróżyć, iż zajmie niedługo w świecie filmowym wybitniejszą pozycję. Rola młodego Madisona kreuje młodzieńczy junacki Joel Mc Crean, znany z filmu „Hrabia Zarow“. Dobry styl staro milionera, posiadającego żyłkę hazardu, stworzył C. Aubrey Smith. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla „Twe usta kłamią“. Treścią jest dosyć zawiła historia małżeństwa rozchodzącego się i godzącego się na zmianę kilkakrotnie. Oczywiste film się kończy zgodą w małżeństwie, które w gruncie rzeczy się kocha. Rola małżonki gra Norma Shearer, jedna z najwybitniejszych aktorek amerykańskich. Jej partnerami są Herbert Marshall (lord Roxford) i Robert Montgomery (Tommy). Reżyserował Goulding (reżyser „Ludzi w hotelu“). Film interesujący. (Sza.)

## GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 7. 1935 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,20	89,42	88,97
Berlin	213,10	214,10	212,10
Amsterdam	359,80	360,70	358,90
Kopenhaga	116,60	117,15	116,05
Londyn	26,12	26,25	25,99
Nowy Jork	5,27 1/2	5,30 1/2	5,24 1/2
„ „ kabel	5,27 1/2	5,30 1/2	5,24 1/2
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	22,02	22,07	21,97
Szwajcaria	173,00	173,43	172,57
Hiszpania	72,50	72,86	72,14

Tendencja niejednolita.

**Obligacje i papiery wartościowe:**

3% poz. budowlana	43,00
5% poz. konwersyjna	68,25
6% poz. dolarowa	83,00
4% poz. premj. dolarowa	53,25
7% poz. stabilizacyjna	68,38

Tendencja niejednolita.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	91,90
Lilpop	9,80
Modzejów	4,50
Norblin	34,00
Starachowice	35,50

Tendencja niejednolita.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-linowy milimetr 50 groszy

Nagłówek słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówekowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w sobotę i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

<p><b>7. SPRZEDAŻE</b></p> <p><b>Cielecina tania</b> 1/2 kg od 45 bez kości od 80 tyłka Chwaliszewo 25. portj. 2343</p> <p><b>Dobermann</b> ładny, brązowy, 9 miesięczny. — Pocha 49. m. 4, od 12 — 2. zdg 22 006</p> <p><b>Maszyny</b> do szycia Kopernika 10 s — 3. zdg 22 072</p> <p><b>Fabrykę</b> wody sodowej, maszynami wraz rozlewnia korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 011</p> <p><b>Podwozie</b> samochodowe z dobrymi gumami 1,5. 2-ta kupie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 22 056</p> <p><b>Rower</b> Strzelecka 12. m. 3. zdg 22 029</p>	<p><b>Narzędzia</b> rzeźnicze używane tanio sprzedam. Matejki 58. m. 13. zdg 22 087</p> <p><b>Singera</b> damska. Maleckiego 10 — 11. — godz. 9—13. zdg 22 095</p> <p><b>Rzeźnictwo</b> na sprzedaż — obrazie sprężając. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 93. ng 12 881</p> <p><b>Sprzedam mleczarnię</b> w bogatej okolicy, nowoczesne urządzenie. Do chleba potrzeba 6500 zł. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 92. ng 12 882</p> <p><b>Wózek</b> dziecięcy głęboki tanio sprzedam. Wybickiego 4. m. 3. podwórze. zdg 22 067</p> <p><b>Meble</b> używane 150 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 21 820</p>	<p><b>Skład</b> cukierków owoców dobra klientela. śródmieście tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 22 085</p> <p><b>Skład</b> spożywczy bez konkurencji, klientela gotówkowa. Adres Kurjer Poznański zdg 22 009</p> <p style="text-align: center;"><b>15. POKOJE UMEBL.</b></p> <p><b>Pokój</b> balconowy, słoneczny od zaraz śródmieście. Informacje w godzinach od 1 do 2:30 wieczorem 7 do 9. Ulica Składowa 1. m. 23. III. wejście. zdg 21 987</p> <p><b>Składowa</b> 11. m. 9. frontowy, czysty. zdg 22 002</p> <p><b>Pokój</b> elegancki z wszelkimi wygodami, łazienka, telefonem panna. — Piekary 5. parter prawo. dg 3253</p>	<p><b>Mały</b> Jeżycka 45. m. 9. zdg 22 010</p> <p><b>Słoneczny</b> wygodami. Kwiatowa 3 — 3. zdg 19 768</p> <p style="text-align: center;"><b>21. SZUK. POSADY</b></p> <p>Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.</p> <p><b>Stróżostwa</b> poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 972</p> <p><b>Kawaler</b> lat 27 poszukuje posady służącego. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 371</p> <p><b>Ogrodnik</b> kawaler lat 32, samodzielny, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 20 790</p>	<p><b>Nauczycielka</b> steno typistka, znająca księgowość amerykańską przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 470</p> <p><b>Wychowawczyni</b> długoletnia praktyka poszukuje posady na stałe lub przychodniowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 188</p> <p><b>Stróżostwo</b> lub jakiegokolwiek inne zajęcie przyjmie, — złożyć kaucję 100—150 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 193</p> <p><b>Młynarz</b> kawaler, lat 29, poszukuje posady, obemany wszechstronnie a maszynami również obsługą motorów esaco, gazowych i Diesla leż. Łask offer skierować Kurjer Pozn. zdg 22 188</p> <p><b>Gorzelnik</b> żonaty, mechanik, dobre świadectwa, prawem odpędu, szuka posady zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 22 193</p>	<p><b>Czeladnik</b> ślusarski poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 012</p> <p><b>Krawcowa</b> poszukuje posady po domach. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 095</p> <p><b>Urządnik gospodarczy</b> kawaler, lat 30, z ukończoną szkołą rolniczą, 9-letnia praktyka, energiczny organizator pracy, poszukuje posady zaraz lub od 1. 8. 1935. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 22 159</p> <p><b>Osoba</b> wiek średni czysta gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 167</p> <p><b>Prośba sieroca.</b> Córka rzeźnika poszukuje posady jako poczeka kładca do piekarni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 170</p> <p><b>Dziewczyna</b> peczywa szuka posady na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 621</p>
---	---	--	--	--	--

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

### Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 5,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opieką miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

### Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróż, do wydania głównego („wieczornego“) do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00; większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek: słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. Materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149